

Bartosiak, Monika

"Adaptacja - reforma - stabilizacja. Przestrzeń publiczna we współczesnych systemach politycznych, Rzeszów", red. Tomasz Kozięło, Przemysław Maj, Waldemar Paruch, Rzeszów 2010 : [recenzja]

Res Historica 32, 183-195

2011

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Adaptacja – reforma – stabilizacja. Przestrzeń publiczna we współczesnych systemach politycznych, Rzeszów, red. Tomasz Koziello, Przemysław Maj, Waldemar Paruch, Rzeszów 2010, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, ss. 370

Recenzowana książka jest efektem współpracy zespołu badawczego utworzonego w 2007 r. przez Waldemara Parucha w Katedrze Politologii Uniwersytetu Rzeszowskiego. Zadaniem zespołu było przeanalizowanie patologii i dysfunkcji współczesnych systemów politycznych – demokratycznego, autorytarnego i totalitarnego. Zaproszenie do współpracy licznego grona historyków i politologów pozwoliło rozwinąć i wzbogacić badania nad kształtem i charakterem przestrzeni publicznej, jej relacją ze sferą prywatną, zasięgiem i granicami polityzacji współczesnych systemów politycznych oraz zachodzącymi w nich zmianami – reformatorskimi, adaptacyjnymi, sanacyjnymi, dostosowawczymi.

Wyniki indywidualnych badań zostały po raz pierwszy zaprezentowane na konferencji naukowej: „Przestrzeń publiczna w autorytarzmie, demokracji i totalitaryzmie – zmiany i dysfunkcje współczesnych systemów politycznych”, zorganizowanej w Krasicy 6–8 maja 2009 r. Bezpośrednim rezultatem konferencji jest recenzowana publikacja, stanowiąca zbiór części referatów wygłoszonych w Krasicy.

Publikacji towarzyszyło założenie pięciu generalnych hipotez badawczych: 1) obecne w systemach politycznych dysfunkcje i patologie w korzystnych warunkach zewnętrznych stają się czynnikami sprawczymi przebudowy systemu; 2) elity polityczne ukierunkowane są na stabilizację systemu politycznego, zmiany rozwojowe (adaptacyjne, reformatorskie) są wymuszane przez otoczenie lub wynikają z oceny rzeczywistości politycznej; 3) przemiany zachodzące wewnątrz systemu i pomiędzy systemami stanowią najistotniejszy proces konfliktogenny charakteryzujący rzeczywistość polityczną; 4) zmiany w systemach politycznych są nieuchronne, mają niski stopień przewidywalności i sterowalności; 5) przemiany w przestrzeni publicznej danego systemu są pierwotne wobec zakresu sfery prywatnej.

Zakres przedmiotowy dla wszystkich opublikowanych artykułów wyznaczają dwa tytułowe pojęcia – „przestrzeń publiczna” i „system polityczny”. Cezury czasowe obejmują trzy ostatnie wieki – XIX, XX, XXI.

Artykuły pogrupowane zostały w trzy części, zgodnie z wiodącymi problemami poddanymi analizie przez ich autorów. Zespół redakcyjny dokonał jedynie korekty edytorskiej w celu ujednoczenia przypisów, zasad stosowania skrótów, uporządkował warstwę komunikacyjną, semantyczną i narracyjną.

W części pierwszej: *Adaptacja systemów politycznych*, redaktorzy zamieścili dziewięć artykułów, z których dwa dotyczą autorytaryzmu litewskiego i polskiego w dwudziestoleciu międzywojennym, a pozostałe traktują o zmianach zachodzących w demokracji.

Rozdział otwiera artykuł jednego z redaktorów, Waldemara Parucha – *Piłsudczycy wobec zmian rzeczywistości politycznej w Drugiej Rzeczypospolitej: rozważania o aspektach aksjologicznych i kratologicznych adaptacji rządów autorytarnych*. Paruch rozpoczyna od przypomnienia czytelnikom powodów, jakimi kierowali się zamachowcy, decydując się na zastąpienie systemu demokratycznego autorytarnym. Nie ma wątpliwości, iż analiza rzeczywistości politycznej dokonana przez piłsudczyków stała się czynnikiem uruchamiającym proces przebudowy ustrojowej państwa. Przedstawia również założenia autorów zamachu, wg których system autorytarny miał być jedynie tymczasową formą sprawowania rządów; po ustabilizowaniu sytuacji wewnętrznej przewidywano powrót do systemu demokratycznego.

W zasadniczej części artykułu autor dokonuje przeglądu nurtów ideowych i prądów kulturowo-filozoficznych, jakie kształtowały poglądy piłsudczyków. Pokazuje, w jaki sposób dokonywało się przeplatanie i oddziaływanie różnych teorii, ciągła ich ewolucja. Wyróżnia schemat zmian, w którym cezurę cza-

wą wyznacza rok śmierci Marszałka (1935). W okresie 1926–1935 dominowały wpływy socjalistyczne z inspiracjami konserwatywnymi; w latach 1935–1939 konserwatyzm wypierany był stopniowo przez nacjonalizm. Wyjaśnia, w jaki sposób sytuacja polityczna i gospodarcza II RP wpływała na kierunek ewolucji myśli politycznej, dlaczego w latach dwudziestych: „socjalizm stracił potęgę ideału porywającego” (s. 23) oraz dlaczego po przewrocie majowym piłsudczycy sięgnęli po idee konserwatywne. Przywołuje słowa jednego z członków Obozu – Adama Skwarczyńskiego: „Nasza kultura polityczna oscyluje między rewolucjonizmem a tradycjonalizmem. Ta linia rozwojowa jest cechą wszystkich obozów w Polsce. Tradycjonalizm i rewolucjonizm jest tezą i antytezą także w przypadku naszego obozu” (s. 24). Regres konserwatywny i zwrot w kierunku nacjonalizmu, jaki dokonał się w latach trzydziestych, Paruch nazywa najdalej idącą modyfikacją ideową, jaka doprowadziła do intensyfikacji walk wewnątrz samego Obozu.

W dalszej części artykułu autor pochylił się nad płaszczyzną kratologiczną, w której to również dokonała się weryfikacja myśli piłsudczykowskiej wskutek zmian zachodzących w rzeczywistości politycznej. Wyróżnia pięć dziedzin organizacji władzy publicznej, w których wyraźnie występował proces dostosowawczy: instytucję władzy suwerena/dyktatora, formułę legitymizacji władzy, stosunek do opozycji antysystemowej, odniesienie do prawa i bezprawia, sposób uformowania ruchu piłsudczykowskiego. Szczególnie interesująco omawia relację Marszałek–Prezydent, którą określa jako schizofreniczną, gdyż, z jednej strony, oficjalnie głoszono, że prezydent jest realnym uosobieniem suwerenności państwowej, z drugiej strony jednak, Ignacy Mościcki nie pełnił roli suwerena i nie wykorzystywał możliwości uczestnictwa w systemie władzy.

W konkluzjach Paruch zauważa, iż adaptacja obozu piłsudczykowskiego w sferze aksjologicznej i kratologicznej była zarówno kreatywna, jak i antycypacyjna, piłsudczycy bowiem dostosowywali się do nowych realiów społeczno-politycznych i jednocześnie wpływali na kształt otoczenia w pożądany dla nich sposób.

Dorota Maria Dzierżek w artykule *Kierunki zmian autorytaryzmu litewskiego w latach 1926–1940* podjęła się analizy ewolucji autorytarnego systemu sprawowania władzy, jaka dokonała się na Litwie. Rozpoczyna od wyjaśnienia problematyczności w jednoznacznym zdefiniowaniu systemu politycznego istniejącego na Litwie w latach 1926–1940. W historiografii wokół tego zagadnienia istnieje swoisty spór terminologiczny, gdzie równorzędnie funkcjonują dwa określenia – faszyzm i autorytaryzm. Autorka przytacza argumenty zwolenników obu nazewnictw, sama jednak opowiada się za uznaniem Litwy w tymże okresie za państwo autorytarne. Dalej autorka omawia przyczyny autorytarnego zamachu stanu na Litwie, wymieniając wśród nich zagrożenie ze strony Rzeczypospolitej, kryzys demokracji oraz czynniki społeczne, wśród których za najbardziej istotny element uznaje zagrożenie ze strony mniejszości narodowych. Opisując sytuację społeczno-polityczną na Litwie w roku 1926, dużo uwagi poświęca przedstawieniu argumentacji zamachowców. W autorytaryzmie litewskim wyróżnia trzy okresy: lata 1926–1929 – od przewrotu wojskowego do odwołania rządu Augustinasa Volde-marasa; lata 1929–1933 – okres modernizacji autorytaryzmu; lata 1933–1940 – okres stabilizacji połączonej z reformami. W dalszej części artykułu prezentuje: funkcjonowanie duumwiratu Smetona–Voldemarasa, policyjne metody sprawowania władzy, walkę o wpływy oraz narastanie konfliktu pomiędzy prezydentem i premierem. Autorytaryzm tego okresu Dzierżak określa mianem autorytaryzmu kreatywnego, za czym przemawiać miał fakt, że w chwili przejścia władzy Smetona nie miał wykrystalizowanej koncepcji rządzenia. Prezydent kreował zatem rzeczywistość polityczną. Fakt, iż nie posiadał wystarczająco silnej pozycji zaważył na tym, iż robił to w granicach wyznaczonych przez prawo. Okres modernizacji rządów (1929–1933) Smetony nazywa natomiast adaptacją aktywną. Świadczyć o tym miało wyeliminowanie opozycji wewnątrzpartyjnej i antyrządowej czy legitymizacja władzy na zasadzie wodzostwa. W ostatniej części artykułu Dzierżak analizuje poczynania Smetony zmierzające do ugruntowania władzy autorytarnej.

Wymienia wśród nich wprowadzenie cenzury oraz rezygnację z zasady powszechności w wyborach w 1936 r. Autorka dostrzega trudności w określeniu charakteru adaptacji systemowej w tymże okresie, ostatecznie dzieli go na dwa podokresy: 1933–1938 – kontynuacja adaptacji aktywnej, i 1938–1940, kiedy wyraźne stały się cechy adaptacji pasywnej, podyktowanej sytuacją międzynarodową. Autorka w klarowny sposób analizuje kierunki zmian autorytaryzmu litewskiego. Dzieliąc artykuł na części tematyczne, akcentuje najistotniejsze momenty modernizacji systemu politycznego Litwy.

W kolejnym artykule *Koabitacja w perspektywie porównawczej na przykładzie V Republiki Francuskiej i III Rzeczypospolitej* Bożena Dziemidok-Olszewska podjęła próbę skonfrontowania sposobów współsprawowania władzy prezydenta z rządem i większością parlamentarną. Porównując praktykę funkcjonowania kolejnych koabitacji w obu państwach, zwraca uwagę na rozbieżności i ich podłoże. Za punkt wyjścia przyjmuje odmienną pozycję ustrojową prezydenta w obu państwach. Przeciwstawia współdziałanie z aktywną rolą prezydenta, obecne w trzech koabitacjach we Francji, „wojnie na górze”, jak określa współpracę prezydenta Wałęsy z rządem koalicji SLD-PSL, „poprawnej współpracy” prezydenta Kwaśniewskiego z rządem premiera Buzka oraz „permanentnej walce”, jak nazywa III koabitację prezydenta Kaczyńskiego i premiera Tuska. Szukając przyczyn takiego stanu rzeczy, wskazuje, iż kluczem do zgodnej współpracy kolejnych prezydentów i rządów we Francji było wyraźne rozgraniczenie kompetencji obu organów władzy wykonawczej, czego nigdy nie udało się osiągnąć w Polsce. Autorka porusza również kwestie polityczne i ustrojowe skutków koabitacji. Czołowe miejsce zajmuje tutaj powstanie dwuwładzy w obrębie egzekutywy, której negatywnym skutkiem może być chaos kompetencyjny, niestabilność władzy oraz rozproszenie odpowiedzialności politycznej. Wskazuje również, jakie środki zapobiegawcze wobec negatywnych następstw podejmuje się we Francji i w Polsce. W stosunku do Francji wysuwa ciekawą hipotezę, że wprowadzenie pięcioletniej kadencji prezydenta zostało tak

zaplanowane, aby wybory parlamentarne i prezydenckie odbywały się w tym samym czasie, gdyż to zwykle implikuje wybór tej samej opcji politycznej. W Polsce natomiast podejmowane są próby rozgraniczenia uprawnień prezydenta i premiera – czy na drodze ustawowej, czy przez orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, czy wreszcie propozycje zmiany konstytucji. W konkluzjach autorka powołuje się na teorię ostatniego głosowania J. Chiraca, zgodnie z którą zwycięstwo opozycyjnej partii w stosunku do obozu politycznego prezydenta w późniejszych wyborach parlamentarnych oznacza zanegowanie polityki prezydenta. Legitymacja rządu do prowadzenia polityki staje się bardziej aktualna, a pozycja prezydenta ulega osłabieniu, co powinno wymusić na nim zmianę sposobu sprawowania władzy.

Zastosowana przez autorkę perspektywa porównawcza pozwoliła wykazać odmienność i specyfikę praktyki koabitacyjnej w Polsce i we Francji. Artykuł stanowi ciekawe spojrzenie na tradycję i kulturę polityczną rzutującą na kształt i charakter współsprawowania władzy.

Bartosz Bąk w artykule *Wpływ zjednoczenia Niemiec na system partyjny RFN (1990–2007)* zajął się wyjaśnieniem relacji zachodzącej pomiędzy systemem politycznym a partyjnym. Zjednoczenie Niemiec, które dokonało się przez przyłączenie landów NRD do RFN, oznaczało, z jednej strony, przyjęcie przez nowe landy ustroju państwowego i partyjno-parlamentarnego RFN, a z drugiej, równoczesną adaptacją zachodniemieckiego systemu partyjnego. Analizując wyniki pierwszych ogólnoniemieckich wyborów parlamentarnych, Bąk doszedł do wniosku, że nie przyniosły one radykalnej zmiany całego systemu, ujawniły się jednak nowe czynniki determinujące strukturę systemu. Pojawiła się w nim bowiem nowa partia Demokratycznego Socjalizmu (PDS) (na poziomie federacji i krajów), powstała również koalicja wyborcza Sojusz '90/Zieloni oraz znacznie zwiększyło się poparcie dla partii skrajnie prawicowych, głównie na obszarze byłej NRD. Autor omawia programy wyborcze nowych partii i koalicji. Szczególnie interesująco przedstawia się dokonana przez Bąka analiza wyników osiągniętych w kolejnych wy-

borach. Pozwoliła ona autorowi jednoznacznie stwierdzić, że PDS stała się partią regionalną, odnoszącą sukcesy wyborcze jedynie w landach wschodnich, natomiast koalicja Sojusz '90/Zieloni uzyskała silną pozycję, regularnie wchodząc do Bundestagu i współtworząc koalicje rządowe. Osobnego porównania wyników wyborczych dokonuje dla tzw. radykalnej prawicy, wyjaśniając jednocześnie sam termin i wskazując partię do niej zaliczane. W podsumowaniu autor zaznacza, iż najważniejszą konsekwencją zjednoczenia Niemiec dla systemu partyjnego było jego przeobrażenie z systemu dwuipółpartyjnego w system wielopartyjny. Prognozuje, iż zburzyć to może stabilność kultury politycznej Niemiec przez utratę wyłączności na tworzenie koalicji dwóch partii ludowych CDU i SPD, które nowy system zmusza do zabiegania o elektorat centrowy, aby dalej móc rządzić bądź współrządzić.

Autor ograniczył się do omówienia jedynie nowych elementów systemu partyjnego Niemiec, w analizie pominął kwestię wpływu przeobrażenia politycznego na partię dotychczas istniejące na zachodnioniemieckiej scenie politycznej. W artykule brakuje informacji na temat CDU, SPD czy FDP, o których jest mowa dopiero w zakończeniu. Uwzględnienie chociażby ich wyników wyborczych po 1990 r. dałoby z pewnością lepszy ogłęd zmian systemu partyjnego, jaka dokonała się w Niemczech.

Analizą relacji zachodzącej pomiędzy systemem politycznym a polityką bezpieczeństwa zajął się Tadeusz Nowak w artykule *System polityczny a polityka bezpieczeństwa zewnętrznego państwa*. Pierwsze założenie poczynione przez autora to konstatacja, że polityka bezpieczeństwa zewnętrznego sprzyja stabilizacji całego systemu politycznego pod warunkiem, że odpowiada modelowi kultury politycznej danego społeczeństwa. Nowak w sposób wielowymiarowy rozpatruje współczesne rozumienie bezpieczeństwa zewnętrznego państwa, odnosząc się do kategorii egzystencjalnych, interesu narodowego i racji stanu, działalności militarno-obronnej państwa oraz relacji zachodzącej pomiędzy bezpieczeństwem narodowym a bezpieczeństwem międzynarodowym. Powołując się na dokumenty ONZ, wskazuje grupy

największych zagrożeń dla bezpieczeństwa: zagrożenia ekonomiczne i społeczne, choroby zakaźne i degradacja środowiska, konflikty pomiędzy państwami, konflikty wewnętrzne, broń masowego rażenia, terroryzm i przestępczość zorganizowaną. Autor za największe zagrożenie uznaje deficyt legitymacji władzy wewnętrznej, za przykład podając sytuację w Somalii, Libarii czy Sudanie, lub zewnętrznej, wskazując na Irak, Afganistan, Koreę Północną. Za główny czynnik destabilizujący bezpieczeństwo międzynarodowe uznaje małe państwa, które nie potrafią poradzić sobie z rządem lub które w wyniku prowadzenia agresywnej polityki zostały zmarginalizowane w międzynarodowym środowisku.

Współzależność systemu politycznego i polityki obronnej pokazana przez autora w kontekście zachodzących obecnie procesów globalizacyjnych i regionalizacyjnych stanowi ciekawe spojrzenie na jeden z ważniejszych przedmiotów badań nauk politologicznych, godne uwagi czytelnika.

Monika Kowalska w artykule *Zmiany w systemie gwarancji praw jednostki jako przejaw realizacji idei państwa prawa* zajęła się zmianami, które zaszły w polskim porządku prawnym w ramach transformacji ustrojowej i dotyczyły zabezpieczenia gwarancji ochrony prawnej jednostki. Wprowadzenie takich rozwiązań, jak prawo do sądu czy wniesienia skargi konstytucyjnej, powołanie Trybunału Konstytucyjnego i Trybunału Stanu oraz instytucji Rzecznika Praw Obywatela, uznaje za przejaw demokratyzacji ustroju i realizację zasady praworządności. Rozwiązania te, będące standardem demokracji, w porządku prawnym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej nie były bowiem obecne. Omawiając praktykę funkcjonowania w Polsce prawa do sądu, zwraca uwagę na trudności z jego efektywnym funkcjonowaniem, o czym świadczą liczne skargi składane przez obywateli RP do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu. Kowalska szczegółowo omawia postanowienia *Europejskiej konwencji praw człowieka i podstawowych wolności*, której to ratyfikacja dała możliwość składania skarg i zobowiązała Polskę do uznania jurysdykcji Strasburga. Sporo

uwagi poświęca również instytucji skargi konstytucyjnej oraz Rzecznika Praw Obywatela, której powołanie w 1987 r. stanowiło precedens w strukturze państwa komunistycznego (wedle nazewnictwa autorki).

Artykuł pozwala spojrzeć na koncepcje demokratycznego państwa prawa z perspektywy gwarancji praw obywatelskich. Spojrzenie ciekawe, jednak bez wyraźnych wniosków końcowych, co wywołuje u Czytelnika uczucie braku przysłówiowej kropki nad i.

W kolejnym artykule, *Elektroniczne formy partycypacji obywateli a dysfunkcje współczesnej demokracji*, Przemysław Maj zgłębia niezmiernie aktualne zagadnienie możliwości wykorzystania internetu do walki z niewydolnościami systemu demokratycznego. Zmniejszającą się partycypację obywateli w życiu politycznym uznaje za podstawową dysfunkcję, w dalszej kolejności wymienia słabą merytorycznie debatę polityczną, korupcję, postępujące zubożenie społeczne na kwestie polityczne, liberalne podejście do polityki. Strategie państwowe, zmierzające do wprowadzenia elektronicznych form partycypacji, uznają internet za swoiste panaceum, które ma zdynamizować społeczeństwo, zwiększyć uczestnictwo i zaangażowanie obywateli, a co za tym idzie – zwiększyć legitymizację systemu politycznego. Maj wymienia pięć zasadniczych form elektronicznej partycypacji: elektroniczne głosowanie, elektroniczną petycję, elektroniczne konsultacje, e-debatę oraz obywatelskie elektroniczne nieposłuszeństwo. Pisząc o elektronicznym głosowaniu, autor omawia doświadczenia estońskie (Estonia jako pierwsze państwo wprowadziła e-voting w skali ogólnokrajowej). Wykorzystuje do tego statystyki liczbowe, co pozwala mu zrewidować negatywne hipotezy o zachwianiu zasady równości przy elektronicznym głosowaniu. Wbrew nim ani wiek, ani płeć nie mają wpływu na wybór elektronicznej formy głosowania. Autor zwraca również uwagę na dwuznaczny stosunek władz państwowych, które są zobligowane przez Unię Europejską do wprowadzania elektronicznych form partycypacji w ramach programu e-Europa i jednocześnie obawiają się ograniczenia zakresu własnych kompetencji.

Atutem pracy jest zreczne wykorzystywanie danych statystycznych, co podnosi wartość merytoryczną artykułu. Zasluguje on również na uwagę ze względu na niezwykle aktualną tematykę, wymagającą dalszego badania wraz z rozwojem wykorzystania elektronicznych form uczestnictwa w życiu politycznym.

Ostatni w tej części artykuł autorstwa Danuty Karnowskiej *Wspólnota komunitarystyczna w przestrzeni publicznej* przybliża zagadnienia nurtu myśli politycznej określanej mianem komunitaryzmu. Karnowska przedstawia jego eklektyczność, pokazując powiązania ideowe z konserwatyzmem, leseferyzmem, liberalizmem i demokracją. Autorka prezentuje różne koncepcje idei wspólnoty w poszczególnych nurtach komunitaryzmu. Karnowska omawia kolejno poglądy Alasdaira MacIntyre'a, zwolennika wspólnoty ekskluzywnej, Henry'ego Tama, propagatora wspólnoty inkluzywnej, oraz Amitaia Etzioniego, opowiadającego się za koncepcją wspólnoty responsywnej. Pokazuje wątki wspólne oraz rozbieżności.

Karnowska nie przedstawiła koncepcji Michaela Walzera, do którego autorka kilkakrotnie odwołuje się w tekście, pisząc o współgraniu jego myśli z myślą Tama. Może wywołać to u czytelnika niedosyt.

Druga część monografii, zatytułowana *Przebudowa i reformowanie rzeczywistości politycznej*, zawiera siedem artykułów dotyczących czynników wewnątrzsystemowych, które przeobrażają rzeczywistość polityczną.

Część tę otwiera artykuł Sławomira Sadowskiego *Komparatystyczna analiza roli sił zbrojnych we współczesnych polskich systemach politycznych*, traktujący o ewolucji pozycji sił zbrojnych w polskim systemie politycznym po 1918 r. Sadowski rozpoczyna od przedstawienia tendencji działań politycznych i prawnych wobec sił zbrojnych po odzyskaniu niepodległości. Ujawnia lakoniczność zapisów konstytucji marcowej w sprawach wojskowych, porusza kwestię organizacji sił zbrojnych po zamachu majowym. Zwraca uwagę na umocnienie pozycji wojska w państwie zarówno w wymiarze militarnym, jak i politycznym, jaka dokonała się na mocy konstytucji kwietniowej. Wojsko zostało w niej określone jako „konsty-

tucyjny organ państwa”. W dalszej części podejmuje kwestie odtworzenia polskich sił zbrojnych po II wojnie światowej, które dokonało się na podstawie konstytucji z 1921 r., podkreślając dążenia PPR do przejęcia kontroli nad wojskiem metodami pozaprawnymi oraz przekształcenia armii narodowej w armię klasową. Konstytucja z 1952 r., choć formalnie oddawała siły zbrojne pod kontrolę organom władzy państwowej, nie zmieniła sytuacji rzeczywistej, w której wojsko uznawane było za jeden z najważniejszych instrumentów władzy partii dominującej, jaką była PZPR. Ustrojową podstawą podporządkowania wojska partii była dopiero nowelizacja Konstytucji PRL z 1976 r. Sadowski zajął się również procesem przywracania demokratycznej, cywilnej kontroli nad wojskiem, który rozpoczął się w 1989 r., powołując się na postanowienia tzw. Małej Konstytucji i wreszcie Konstytucji z 1997 r. Autor dokonuje również porównania tzw. funkcji wewnętrznej wojska, czyli prawa użycia siły do przeciwstawienia się naruszeniom porządku prawnego i bezpieczeństwa wewnętrznego w kolejnych ustawach zasadniczych, zwracając uwagę, że tylko konstytucja z 1952 r. nie przewidywała asystencyjnej działalności wojska, choć wielokrotnie używano go do tłumienia protestów.

Ostatnią kwestią poruszoną przez autora jest ewolucja zasad obowiązku obrony państwa. W artykule zauważalny jest błąd z datacją – Sadowski na s. 149 zapisał zdanie: „Lakoniczność konstytucji wobec tak ważnej sprawy, jak nadzór nad siłami zbrojnymi, wymagała ustawowego doprecyzowania tych kwestii, co znalazło odzwierciedlenie w pierwszym akcie prawnym wydanym w warunkach pokojowych, a dotyczącym organizacji najwyższych władz wojskowych, czyli w dekreście naczelnego Wodza z 7 I 1921 r.”. Oczywiście jest, że dekret z 7 stycznia 1921 r. nie mógł precyzować postanowień konstytucji uchwalonej 7 marca tego samego roku.

Marek Sioma w artykule *Młodzi contra Starzy: Legion Młodych w obozie piłsudczykowskim (1930–1935)* omawia pozycję młodej generacji w strukturze obozu piłsudczykowskiego. Wśród przyczyn powstania Legionu autor wymienia braki kadrowe oraz brak zaplecza młodzieżowego, umożliwiają-

cego dokonanie chociażby częściowej zmiany pokoleniowej. Dalej przedstawia cele, jakie stawiała sobie organizacja, zwraca uwagę na poszukiwanie własnego programu, który pozwoliłby ugruntować pozycję w strukturze i uniezależnić ją od poparcia Starzych. Ambicje legionistów sprawiły, że nie ubiegali się oni nigdy o poparcie całego Obozu. Mieli własną wizję przejęcia i sprawowania władzy. Dodatkowo „błogosławieństwo” Marszałka, jakie otrzymali w 1932 r., dało im poczucie bezkarności. Autor właściwie wyartykułował moment przelomowy w relacji Młodzi–Starzy, jakim był rok 1934, kiedy to po łagodnej, ale i zarazem odważnej krytyce nowego systemu uposażeń pracowników państwowych pojawiły się postulaty rozwiązania organizacji. Radykalizm legionistów dał o sobie znać. Jednocześnie uzasadniona stała się obawa o chęć podporządkowania ideowego BBWR, na co Młodzi się nigdy nie zgodzili. Sioma w ciekawy sposób opisuje przyczyny utraty poparcia Starzych, zwracając uwagę na podważenie strony moralnej Legionu, z czym Młodzi nie mogli się pogodzić. Wykazuje również determinację członków organizacji, którzy wbrew krytyce i utracie środków finansowych nie ulegli presji i dążyli do konsolidacji. Młodzi domagali się swobody w przedstawianiu własnej interpretacji myśli Piłsudskiego. Sioma sygnalizuje również, że aspiracje młodolegionistów sięgały zamiaru wzięcia udziału w wyścigu po przejęcie spuścizny Marszałka, ale i w konkurowaniu na płaszczyźnie myśli z innymi ugrupowaniami piłsudczykowskimi. Po śmierci Piłsudskiego, jak słusznie zauważa autor, rozwój Legionu został zahamowany, a głoszony dotychczas radykalizm społeczny znacznie stonowany. Legion Młodych wkroczył w kolejny etap rozwoju, nierozzerwalnie związany z przemianami wewnątrz całego Obozu.

Markowi Siomie udało się przekonująco oddać entuzjazm i zapał, jaki zapewne towarzyszył młodolegionistom. Artykuł wciąga i pochłania całą uwagę, czytając go, czuje się radykalizm i determinację młodej generacji piłsudczyków. Dodatkowym atutem jest klarowna struktura pracy i rzetelny warsztat naukowy potwierdzający dobrą znajomość podejmowanej tematyki.

Przeglądu koncepcji społeczno-ekonomicznych pod kątem roli państwa w gospodarce dokonała Maria Ewa Szatlach w artykule *Ewolucja roli państwa we współczesnym systemie gospodarczym*. Szatlach pochyla się nad teorią Keynesa, wg której zasadniczą funkcją państwa, jeśli chodzi o gospodarkę, jest stabilizowanie rynku. Omawia, w jaki sposób władze mogą kształtować gospodarkę przez wyznaczanie ram stosunków handlowych, politykę kredytową, celną, bankową itd. Nadmierne interwencjonizm państwowy uznaje jednak za zjawisko niosące zagrożenia dla stosunków gospodarczych chociażby przez generowanie monopolu. Analizując powojenną gospodarkę w skali światowej, pokazała, jak dokonało się przejście od gospodarki liberalnej, przez gospodarkę neoliberalną, do gospodarki otwartej, opartej na porozumieniach waszyngtońskich. Autorka zwraca uwagę na ograniczenia gospodarki otwartej, które ujawnił kryzys walutowo-finansowy lat dziewięćdziesiątych, oraz na pojawienie się paradygmatu rynku światowego i państwa narodowego jako złej alokacji zasobów. Za warunek konieczny dobrze funkcjonującej gospodarki uznaje stworzenie przez państwo odpowiedniej infrastruktury instytucjonalno-prawnej. Wskazuje grupy słabości mechanizmów rynkowych, w efekcie których powstają inflacja i bezrobocie. Sporo miejsca poświęca gospodarce kapitalistycznej, której genezę widzi w kryzysie naftowym w 1973 r. Opisuje zarówno rolę państwa w gospodarce kapitalistycznej, adaptację kapitalizmu do poszczególnych państw, jak i trzy fale kapitalizmu.

Autorce udało się pokazać kierunki ewolucji roli państwa w gospodarce XX w., wątpliwości może budzić styl. Część artykułu poświęcona kapitalizmowi jest dość chaotyczna, Szatlach nie zachowuje chronologii wydarzeń, skoki tematyczne burzą porządek i strukturę wywodu.

Kolejny artykuł, autorstwa Tomasza Kuczura, *Idea narodu w warunkach zmiany systemu politycznego w Polsce – ujęcie historyczne*, koncentruje się na kwestii rozumienia idei narodu w środowisku polskich komunistów od momentu odzyskania niepodległości. W okresie dwudziestolecia międzywojennego opowiadali

się oni za uczynieniem Polski kolejną republiką radziecką. Kuczur wskazuje, iż momentem przełomowym był rok 1941, gdy nastąpiła agresja III Rzeszy na ZSRR. Wtedy to dokonała się polaryzacja – część komunistów za priorytet uznała wyzwolenie społeczne w ramach republiki radzieckiej, wyzwolenie narodowe uznając za kwestię drugorzędą. Jednocześnie zrodziła się idea frontu narodowego, a sam termin „naród” stał się wręcz nadużywany. Kolejnym ważnym momentem wskazywanym przez autora jest referat Gomułki z 1948 r., uznaje go on za próbę wypracowania określonej polityki narodowej. Kurcz pokazuje, jak utożsamiano pojęcie narodu ze społeczeństwem klasowym, traktując patriotyzm jako wsteczniactwo, a rewolucjonizm jako postęp, kreując pojęcie socjalistycznej ojczyzny zbudowanej pod przewodnictwem klasy robotniczej, bez odwoływania się do solidaryzmu narodowego. W dalszej części artykułu autor konfrontuje rozumienie idei narodu władz PRL z koncepcjami rodzącej się opozycji niepodległościowej.

W końcowej części autor zahacza o rok 1989 i transformację ustrojową. Trudno odnaleźć tu nawiązanie do rozumienia idei narodu w rodzącej się wówczas III RP. Zważywszy na temat artykułu, czytelnik ma prawo oczekiwać poruszenia takiego wątku. Jedno zdanie umieszczone w zakończeniu wydaje się niewystarczające.

Trwająca od 2005 r. rywalizacja dwóch najsilniejszych partii na polskiej scenie politycznej stała się przedmiotem rozważań Kacpra Onuszko – *Prawo i Sprawiedliwość i Platforma Obywatelska wobec systemu politycznego Rzeczypospolitej Polskiej – dwie oceny rzeczywistości politycznej, dwa projekty polityczne*. Autor skrótowo przypomina sytuację z okresu kampanii wyborczej do parlamentu w 2005 r., kiedy to obie partie deklarowały współpracę i utworzenie rządów koalicyjnych. Wygrana PiS we wspomnianych wyborach oraz Lecha Kaczyńskiego w wyborach prezydenckich wykazały, że w projektach politycznych PiS i PO występują istotne różnice. Zauważa, iż na rezygnację z wielokrotnie deklarowanych rządów koalicyjnych miały wpływ nie tylko rozbieżności programowe, ale również potrzeba

polaryzacji. Odsunięcie od władzy SLD doprowadziło bowiem do osłabienia podziału sceny politycznej na postsolidarnościową prawicę i postkomunistyczną lewicę. Analizę rzeczywistych różnic programowych rozpoczyna od wyjaśnienia podziału na Polskę „solidarną” i „liberalną”, zauważając, iż epitety te nie w pełni je odzwierciedlają. W programie wyborczym PiS z 2005 r. w ogóle nie ma takiego określenia, Polska „solidarna” pojawia się dopiero w programie z 2009 r. Zabiera również głos w dyskusji na temat form realizacji projektów politycznych na podstawie oceny okresu rządów obu partii. Ustosunkowuje się do dość częstego zarzutu o autorytarny sposób sprawowania władzy przez Prawo i Sprawiedliwość. Konstatuje, iż różne sposoby formy rządów wynikały z przyjęcia różnych modeli demokracji. Wskazuje ponadto, które krytykowane przez PO elementy sprawowania władzy zostały przez nią anektowane po przejęciu władzy. Podsumowując style polityczne obu partii, autor wprowadza terminy „polityka kłótni” i „polityka miłości”, które wyraziście odzwierciedlają rozbieżności w postrzeganiu rzeczywistości politycznej przez PiS i PO.

W ostatnim zdaniu autor pisze, że konflikt PO–PiS wynika z konfrontacji dwóch odmiennych wizji Polski, przeciwstawia się jednocześnie sprowadzaniu go jedynie do bratobójczej walki postsolidarnościowych partii. Rzeczywiście w artykule konsekwentnie ukazuje elementy różnicujące wizję rzeczywistości politycznej, style uprawiania polityki i rządzenia wynikające z różnic programowych. Odwołuje się przy tym do teorii polityki, co pozwala czytelnikowi lepiej zrozumieć sytuację na polskiej scenie politycznej.

Kamil Kalinka w artykule *Dwa warianty ładu ustrojowego Rzeczypospolitej Polskiej – analiza porównawcza modelu konstytucyjnego i projektu politycznego NSZZ „Solidarność”* dokonuje analizy porównawczej projektu konstytucji koalicji rządowej SLD-PSL i projektu obywatelskiego NSZZ „Solidarność”. Pierwszy z nich został ostatecznie przyjęty przez Sejm 2 kwietnia 1997 r., stając się obowiązującą obecnie Konstytucją RP, drugi, nie uzyskawszy wystarczającej liczby głosów, został odrzuco-

ny. Oba projekty przygotowywane były przez różne środowiska polityczne, przez co znacznie się między sobą różniły. Porównanie tekstu obu projektów, którego dokonał Autor, ma na celu wykazanie różnic światopoglądowych obu stron. Konfrontacji poddaje podstawy ideowe, uprawnienia ustrojodawcze oraz organizację najważniejszych instytucji w państwie. Zwraca uwagę na różnicę w brzmieniu zasad naczelnych, w systemie źródeł prawa, organizacji Sejmu i Senatu, inną terminologię, określającą władzę wykonawczą, różne funkcje samorządu terytorialnego czy inaczej zorganizowany wymiar sprawiedliwości. Wskazuje również na podobieństwa w kwestiach najważniejszych dla organizacji państwa – oba akty realizują zasadę demokratycznego państwa prawa, wprowadzając ten sam ustrój polityczny i taką samą parlamentarno-gabinetową formę rządów.

Autor wykazał, iż bliskość ideowa z konserwatyzmem i myślą chadecką zdeterminowała wizję ładu konstytucyjnego w projekcie obywatelskim, podobnie jak inspiracje socjaldemokratyczne w projekcie rządowym.

W kolejnym artykule *Wizja przestrzeni publicznej i koncepcje nowej polityki ruchu alterglobalistycznego w Polsce* Joanna Chmura zajęła się problematyką ruchów społecznych starających się stworzyć przeciwwagę dla zjawiska określanego mianem nowej ery postpolitycznej, w której dominuje przeświadczenie, że największą wartością w przestrzeni publicznej jest porozumienie połączone z tłumieniem sporów ideologicznych. Kwestia ta dotychczas nie doczekała się w Polsce całościowego opracowania. Mając świadomość, iż alterglobalizm jest ruchem nowym, przez co mniej znanym, autorka wyjaśnia różnice terminologiczne pomiędzy antyglobalizmem a alterglobalizmem, który jest pojęciem szerszym – zawierającym zarówno krytykę aktualnych zjawisk i procesów politycznych, jak i propozycję rozwiązań oraz nową wizję polityki. Przedstawia również genezę ruchu oraz zróżnicowanie polskich organizacji odwołujących się do haseł alterglobalistycznych, wymieniając wśród nich m.in.: ATTAC Polska, Federację Anarchistyczną, Nową Lewicę, Federację Młodych Unii Pracy, Pracowniczą Demokrację, Federację Kobiet.

Charakteryzując poglądy alterglobalistów, rozpoczyna od wspólnej dla całego ruchu konstatacji – krytyki globalizacji w aspekcie gospodarczym. Narastające dysproporcje między państwami, pogłębiający się podział na „bogatą Północ” i „biedne Południe”, jak podkreśla autorka, postulują walkę o wizję świata równych szans i równomiernego rozwoju społecznego. Istotne różnice pojawiają się w prezentowaniu alternatywnych rozwiązań ekonomicznych. Z tego względu Chmura odrębnie omawia wizję przestrzeni publicznej i koncepcje nowej polityki poszczególnych organizacji. Analiza organizacji alterglobalistycznych doprowadziła Joannę Chmurę do konstatacji, iż trudności w badaniu działań alterglobalistów w Polsce wynikają z niehomogenicznego charakteru ruchu oraz z licznych powiązań z różnorodnymi ideologiami i doktrynami politycznymi. W ocenie autorki artykułu ciężko jest wskazać wspólne poglądy dla tak dalece zróżnicowanych organizacji, jednak diagnozy problemów współczesnego świata są zbieżne.

Bez wątpienia artykuł istotnie wzbogaca stań badań nad polskim ruchem alterglobalistycznym. Autorce udało się oddzielić alterglobalistyczne koncepcje nowej polityki i wizję przestrzeni publicznej od innych postulatów organizacji niezwiązanych z tym ruchem społecznym, co nie było łatwym zadaniem.

W części trzeciej, zatytułowanej *Cechy skonsolidowanych systemów politycznych*, redaktorzy umieścili dziewięć opracowań, w sensie przedmiotowym dotyczących autorytaryzmu, demokracji i totalitaryzmu. Twórcy poddali analizie cechy typowe dla współczesnych systemów politycznych, uwzględniając elementy konstytutywne.

W otwierającym rozdział artykule *Mechanizmy i konsekwencje funkcjonowania systemu autorytarnego w interpretacjach polskich środowisk opozycyjnych w latach trzydziestych* Michał Strzelecki dokonuje syntezy myśli opozycyjnych środowisk ideowo-politycznych wobec budowanego w latach trzydziestych systemu władzy. Autor już na wstępie podkreśla krytyczny stosunek całego środowiska opozycyjnego, zaznaczając jednak widoczne różnice w ocenach i diagnozach, wynikające z przyję-

tych systemów wartościowania i stworzonych na ich podstawie wizji Rzeczypospolitej. Przyjmując metodę problemową, autor prezentuje poglądy przedstawicieli obozu narodowego, socjalistów, ruchu ludowego, Centrolewu i myśli katolickiej. Charakterystykę rozpoczyna od zaprezentowania stosunku opozycji do przewrotu majowego, ocenianego jako przejaw anarchizmu w myśleniu i nieumiejętności działania w imię źle pojętego interesu narodowego. Dalej przechodzi do zbadania ocen pomajowego systemu władzy. Tym, co, zdaniem autora, wzmacniało dodatkowo negatywne stanowisko środowisk opozycyjnych do systemu politycznego, był specyficzny stosunek piłsudczyków do prawa czy nadmierny rozwój biurokracji. Strzelecki podpira się stosownymi cytataami (cytuje m.in. R. Dmowskiego, W. Witosa, M. Parczka, S. Thugutta), co oczywiście jest niezbędnym elementem w tego typu pracy. Analiza dorobku myślicieli politycznych tego okresu pozwoliła Strzeleckiemu dojść do wniosku, iż pomimo odmienności perspektyw interpretacyjnych, zgodnie podzielany był pogląd, że stworzony przez piłsudczyków autorytarny system władzy zmierzał do drastycznego zwężenia i przemodelowania przestrzeni publicznej. Stworzony przez piłsudczyków system polityczny oceniany był w kategoriach prawno-instytucjonalnych oraz przez pryzmat oddziaływania na świadomość społeczną. Taka perspektywa interpretacyjna, jak słusznie konstatuje Strzelecki, prowadzi do stwierdzenia, iż wszelka aktywność obozu rządzącego stanowiła ważny element przebudowy przestrzeni publicznej, prowadzący do nadmiernej rozbudowy uprawnień państwa, charakterystycznej dla systemu autorytarnego.

W kolejnym artykule *Autorytet a autorytaryzm: kilka uwag doktrynalnych* Tomasz Żyro stawia pytanie – czy o autorytaryzmie można powiedzieć, iż jest on polityczną próbą przywrócenia ważności autorytetu? Chcąc uwypuklić wagę problemu badawczego, przywołuje Alasdaira MacIntyre’a, który uważał, iż podstawowym zagadnieniem filozofii polityki jest analiza autorytetu politycznego. Pierwszą konstatacją autora jest stwierdzenie, że upadek autorytetu jest faktem zarówno w świecie społecznym, jak i politycznym. Żyro, badając

znaczenie „autorytetu” w określonej przestrzeni publicznej, odwołuje się do historii idei. Rozpoczyna od zaprezentowania dwóch znaczeń słowa „autorytet” wyłożonych przez Danego. Autorytet miał chronić przed chaosem, powstrzymać złe siły tkwiące w ludzkiej naturze. Autorytaryzm – jako polityczna próba przywrócenia ważności autorytetu – staje się atrakcyjny w okresach rewolucyjnych, jest odpowiedzią na bałagan demokracji liberalnej. Autor porusza również kwestię związku autorytetu z wolnością. Opisując relację autorytet–władza, zwraca uwagę na koncepcję Tomasza Hobbesa, który to powiązał pojęcie autorytetu z władzą suwerenną, uzależniając autorytet od przymusu. Zdawkowo wspomina również o Spinozie, Millu i Bodinie. Więcej uwagi poświęca natomiast Tocqueville’owi, który z kolei z autorytetu uczynił legalne źródło użycia siły bez odwoływania się do przymusu. Polską doktrynę autorytaryzmu prezentuje, opierając się na poglądach Adama Skwarczyńskiego i Stanisława Cara, szukając w ich koncepcjach odpowiedzi na pytanie – dlaczego po odzyskaniu niepodległości odrzucono w Polsce koncepcje Rousseau i Monteskiusza?

Analiza doktryn autorytaryzmu doprowadziła autora do wniosku, że autorytet rozplywa się w kulturze Zachodu, a historia nowoczesnego autorytaryzmu jawi się jako kronika niepowodzeń. Artykuł bez wątplenia wywołuje refleksje na temat cywilizacji i form ustrojowych. Żyro w konkluzjach dowodzi, iż demokracja liberalna nie jest nieśmiertelna, a cywilizacja Zachodu poddawana jest próbie. Przeciwnością się potocznemu twierdzeniu o braku alternatywy dla demokracji – uważanej za jedyny ustroj polityczny gwarantujący wolność, przez co przybiera formę zideologizowaną. Nie pisze wprost, że autorytaryzm może stanowić taką alternatywę, lecz że należy wyciągnąć go z lamusa idei.

Krzysztof Trzcіński w artykule *Depolityzacja społeczeństwa i organizacja władzy autorytarnej oraz ich wpływ na brak rozwoju w państwach Afryki* podjął się analizy poglądów nigeryjskiego politologa Claude’a Akego. Ake depolityzację pojmuję jako pozbawienie prawa do posiadania politycznej sfery życia i monopoli-

zację polityki przez rządzących. Twierdzi, że źródła afrykańskiego kryzysu gospodarczego leżą w sferze polityki – przywódcy nie są bowiem zainteresowani rozwojem, czym podważył popularny w literaturze przedmiotu pogląd, jakoby afrykańskie elity były zainteresowane rozwojem ekonomicznym. Autorytaryzm jest dla niego dziedzictwem władzy kolonialnej, która opierała się na sile, eksploatacji zasobów i nieuznawaniu rdzennych mieszkańców za obywateli. Trzcіński zwraca uwagę na wyróżnione przez Akego uwarunkowania depolityzacji, wśród których Nigeryjczyk wymienia autorytaryzm polityczny, wyłączność elit do pretendowania do władzy oraz wyniesienie apolityczności na poziom ideologii. Interesującym elementem pracy jest przedstawienie konstruktywnej części poglądów Akego, który antydotum na krytyczną sytuację państw afrykańskich upatruje w pełnej demokracji procesów politycznych.

W zakończeniu autor pisze o zależności pomiędzy wielokulturowością państw afrykańskich a depolityzacją, której nie dostrzegł Ake. Autor poszerzył więc perspektywę badawczą, co bez wątplenia podnosi wartość wyводу.

Kategoria wroga w systemie politycznym PRL w latach 1956–1989 to tytuł Krystyny Trembickiej. Kategoria wroga – jedna z podstawowych kategorii Polski Ludowej – wynikała z przejętego przez polskich komunistów marksizmu w wersji leninowskiej i stalinowskiej. Reżimy polityczne wzorowane na radzieckim były z założenia mobilizacyjne, potrzebowały więc wroga. Trembicka operuje kategorią wroga tradycyjnego/klasowego i wykreowanego przez władze PRL. W artykule autorka omówiła cztery obrazy wroga, pochodzące z różnych okresów Polski Ludowej i odnoszące się do odmiennych grup społecznych. Rozpoczyna od wewnętrznych wrogów z czasów Gomułki (1956–1970) – rewizjonistów i syjonistów, wskazując, w jaki sposób partia propagandowo wykorzystywała walkę z nimi do utrzymania władzy.

W dalszej części Trembicka opisuje wrogów z połowy lat siedemdziesiątych – tzw. siły warcholskie i chuligańskie. W tym wypadku, co podkreśla autorka, walka z powyższymi ele-

mentami miała na celu wzmocnienie prestiżu władzy, który ucierpiał na skutek anulowania pod presją strajkujących zapowiedzianych podwyżek. Ostatnim wrogiem PRL-u, jakim zajęła się autorka, były ruchy antysocjalistyczne z lat osiemdziesiątych. Szczególną uwagę Krystyna Trembicka skupiła na stosunku ZSRR do Solidarności, którą nazwano „przeciwnikiem politycznym”. Trembicka odpowiada również na pytanie, dlaczego władza zdecydowała się rozpocząć dialog z opozycją. „Okragły stół” nazywa zabiegiem dywersyjnym, którego celem było podzielenie środowiska opozycyjnego. W ostatniej części artykułu autorka odsłania mechanizmy walki z wrogiem, wytwarzania atmosfery zagrożenia i strachu, czy tzw. ucieczki do przodu. Zaproponowane przez Trembicką przykłady wrogów PRL-u pozwalają czytelnikowi nie tylko zrozumieć, jaką rolę odegrała ta kategoria w całym systemie politycznym, ale również zaobserwować ewolucję metod ich zwalczania.

W kolejnym artykule współautorstwa Adama R. Bartnickiego i Elżbiety Kuźelewskiej *Rola referendum w państwach niedemokratycznych* ukazane zostały sposoby wykorzystywania jednej z podstawowych instytucji demokracji bezpośredniej do umocnienia władzy autorytarnej w państwach postradzieckich i w samej Rosji. We wszystkich omawianych przez autorów państwach funkcjonuje prezydencki model władzy, o czym niewątpliwie zdecydowała spuścizna komunistyczna. Przejmujący władzę przywódcy ruchów niepodległościowych dość szybko zorientowali się, że suwerenność daje większe możliwości karier politycznych, a silna władza prezydenta, początkowo utożsamiana ze statusem sekretarza generalnego partii, jest łatwiej przyjmowana w społeczeństwie niż kolektywna władza parlamentu. Autorzy podkreślili również brak tradycji demokratycznych, co zażyło na pójściu w stronę autorytaryzmu, sam system prezydencki przecieć go nie implikuje. Zwracając również uwagę, że w konstytucjach państw postradzieckich wprowadzono mechanizmy zabezpieczające przed niedemokratyczną ewolucją prezydenjalizmu przez chociażby ograniczenie możliwości sprawowania urzędu prezydenta do dwóch kadencji. W dalszej czę-

ści artykułu Bartnicki i Kuźelewska wykazują, w jaki sposób, posługując się referendum jako substytucją wyborów, przeobrażano ustrój polityczny, usuwając wszelkie konstytucyjne ograniczenia. W Tadżykistanie referenda z 1999 i 2003 r. przedłużyły okres kadencji prezydenckiej Rachmonowa, w Kazachstanie w 2000 r. Nazarbajew uzyskał w ten sposób bezterminowe pełnomocnictwa w rządzeniu państwem. Szczegółowo omówiono rolę referendum w zdobywaniu i umacnianiu władzy Aleksandra Łukaszenki na Białorusi. Autorzy poruszyli również kwestię wykorzystania referendum jako swoistego *votum* zaufania dla głowy państwa, posługując się głosowaniami w Rosji za czasów Borysa Jelcyna i na Ukrainie w okresie rządów Leonida Kuczmy.

Tomasz Wieciech w artykule *Zasada alternacji władzy w demokratycznym systemie politycznym* podjął tematykę jednego z aksjomatów systemu demokratycznego, jakim jest wymiana elit rządzących. Dokonuje się ona przez określone prawem procedury wyborcze. Same zmiany personalne nie oznaczają jednak alternacji władzy, ma ona miejsce dopiero wtedy, gdy następuje zmiana realizowanej przez władzę polityki. System demokratyczny musi zapewniać perspektywę alternatywnego przejmowania władzy przez różne siły polityczne. Wieciech opisał czynniki rzutujące na realne możliwości przejmowania władzy w ramach ustroju demokratycznego. Podzielił je na trzy grupy zagadnień, dotyczące mechanizmów wyłaniania i legitymizacji większości rządzącej, ustrojowych podstaw systemu i wewnątrzsystemowych oraz zewnątrzsystemowych uwarunkowań realizacji alternatywnych projektów politycznych. Autor podkreśla znaczenie istnienia swobodnych warunków działalności opozycji politycznej dla zasady alternacji. Rola jej nie sprowadza się tylko do krytyki rządu i zgłaszania własnych postulatów, lecz uwzględnia również dążenie do przejścia władzy. W dalszej części Wieciech porusza kwestię wpływu źródeł finansowania partii politycznych, kładąc nacisk na wykazanie dysfunkcyjnego wpływu finansowania partii ze środków prywatnych na potencjalność alternacji władzy. Wyjaśnił, na czym polegają konstytucyjne ograniczenia zakresu

możliwej zmiany rządu, a następnie zależności pomiędzy systemem biopolarnym a alternacją elit rządzących. Ostatnim zagadnieniem poruszonym przez autora jest powściągnięta (ograniczająca) funkcja sądów konstytucyjnych. Zdaniem Wieciecha sądy mają największą możliwość powstrzymywania zmian w rządzeniu, bo rozstrzygają, czy zmiana jest zgodna z konstytucją, czy też nie, a zmiana sposobu rządzenia dokonuje się przez zmianę prawa. Aktywizm sędziowski może więc w znaczny sposób kształtować politykę, jednak autor nie ma wątpliwości, że rolą sądów konstytucyjnych powinna być wyłącznie ochrona zasady równych szans.

Wieciech właściwie wyartykułował uwarunkowania, procesy i tendencje obecne we współczesnych demokracjach, które mogą w istotny sposób wpływać na ograniczenie potencjalności alternacji władzy, podważając tym samym demokratyczny charakter całego systemu. Artykuł bez wątpienia poszerza wiedzę na temat zagrożeń współczesnych demokracji.

Drugim artykułem traktującym o rywalizacji politycznej Prawa i Sprawiedliwości oraz Platformy Obywatelskiej jest praca autorstwa Tomasza Kozieli *Gry polityczne jako sposób realizacji interesów politycznych w systemie demokratycznym na przykładzie negocjacji PiS-PO w 2005 roku*. Tym razem działania polityczne obu partii zostały ujęte w ramy gier politycznych. Koziello rozpoczyna od przedstawienia teoretycznego aspektu gier politycznych, po czym przechodzi do sytuacji z jesieni 2005 r., kiedy to pomiędzy PiS i PO toczyła się gra polityczna dotycząca ustalenia zakresu, zasięgu oraz podmiotów sprawowania władzy po wyborach parlamentarnych i prezydenckich. Autor wyjaśnia, iż każdy z graczy, dążąc do realizacji swoich celów politycznych, ma do wyboru dwie strategie działania – P (pokojową) i W (wojenną). Tłumaczy, co zadecydowało o przyjęciu danych strategii oraz jakie warianty powstają z interakcji zachodzących pomiędzy podmiotami (Nagroda, Zagrożenie, Pokusa, Kara). Charakteryzując postępowanie decydentów politycznych, wskazuje trzy rodzaje racjonalności, którą kierują się, aby zwiększyć swoją wygraną (racjonalność indywidualistycz-

na), wspólną wygraną (racjonalność operacyjna) lub zwiększyć przewagę nad przeciwnikiem (racjonalność rywalizacyjna). Koziello omawia podstawowe typy gier politycznych – o pełnym konflikcie, o częściowym konflikcie, o słabej zgodności preferencji, o pełnej zgodności preferencji, po czym kolejno je opisuje. Następnie przechodzi do analizy strategii gier politycznych stosowanych przez PiS i PO przed wyborami. Obie partie deklarowały współpracę, jednak opierać się ona miała na personalnej i programowej dominacji jednego ugrupowania nad drugim. Obie strony przyjęły zatem strategię W, licząc, że druga strona przyjmie z obawy strategię P. W dalszej części artykułu autor zaprezentował ewolucje strategii politycznych z okresu przedwyborczego i powyborczego. Pat, dylemat więźnia, dylemat kurczaków – takiej terminologii używa Koziello, pisząc o negocjacjach koalicyjnych (rokowania Marcinkiewicz-Rokita) toczących się w cieniu kampanii prezydenckiej. Obie partie stwarzały wrażenie skłonnych do porozumienia, ale najlepiej na własnych warunkach, uzależniając swoje podejście do wyników wyborów prezydenckich. Po wygranej Lecha Kaczyńskiego „prysł sen” o koalicji, gdyż oznaczało to brak równowagi w przyszłym rządzie. PiS, posiadając fotel prezydenta i premiera, mogło narzucać własne warunki i program. PO, nie chcąc brać odpowiedzialności za realizację obcego programu, usztywniła swoje stanowisko. Obie strony świadomie tworzyły sytuację patową, w efekcie czego PiS otworzyła rząd z LPR i Samoobroną, a Platforma Obywatelska przeszła do opozycji.

Analiza gier politycznych stosowanych przez partie przywiodła autora do konkluzji, że obie strony, posługując się strategią wojenną oraz racjonalnością rywalizacyjną, dokonały najlepszych wyborów. Prawo i Sprawiedliwość, posiadając przez dwa lata pełnię władzy w państwie, mogło swobodnie realizować swój program polityczny. Platformie dzięki przejściu do opozycji udało się, wykorzystując potknięcia PiS, przejąć władzę, wygrywając kolejne wybory parlamentarne. Dokonana przez Koziellę analiza sytuacji politycznej w 2005 r. pozwala czytelnikowi spojrzeć na omawiany problem z innej perspektywy poznawczej. Ujęcie teore-

tyczne zaproponowane przez autora systematyzuje i jednocześnie poszerza wiedzę, przede wszystkim pozwala jednak lepiej zrozumieć fiasko negocjacyjne koalicji, której powstanie przez długi czas wydawało się pewne. Po przeczytaniu artykułu niejedna osoba powie sama do siebie – „To o to chodziło, teraz rozumiem”.

Ostatnim artykułem zamieszczonym w monografii jest tekst Tadeusza Godlewskiego *Wpływ systemu politycznego na partie polityczne we Francji na przykładzie partii prezydenckiej*, w którym autor poruszył temat regulacji prawnych i norm politycznych wypracowanych w V Republice, wyznaczających kierunek zmian systemu partyjnego. Charakteryzując zagadnienie, autor opiera się na postanowieniach konstytucji z 1958 r., kodeksie wyborczym określającym dofinansowanie funkcji wyborczej z budżetu państwa. Za najważniejszy czynnik instytucjonalny wpływający na partie polityczne uznaje Godlewski system rządów w trójkącie prezydent–rząd–parlament, gdzie najważniejsza relacja zachodzi pomiędzy prezydentem i partią prezydencką w Zgromadzeniu Narodowym. Partią prezydencką jest natomiast ta partia, która poprowadziła do wyboru swojego kandydata na prezydenta bez względu na to, czy okazała się partią większościową, czy mniejszościową w Zgromadzeniu Narodowym. Godlewski wskazuje na zagrożenia karteryzacją, które niesie za sobą zwycięstwo wyborcze partii prezydenckiej i osiągnięcie przez nią statusu partii większościowej. Z kolei analiza większościowego systemu wyborczego oraz zasad finansowania partii z budżetu państwa doprowadziły autora do wniosku, iż sprzyjają one dużym partiom, w efekcie czego tylko takie wchodzi do Zgromadzenia Narodowego. Przechodząc do omówienia kwestii funkcjonowania partii prezydenckiej – specyficznej dla Francji kategorii – zwraca uwagę na przeobrażenia w systemie partyjnym, jakie dokonały się w latach dziewięćdziesiątych. Trzy partie średnie zostały zastąpione przez jedną dużą i jedną średnią, co świadczy o wyraźnej koncentracji systemu partyjnego na poziomie parlamentarnym. Autor bada również związek

bliskości czasowej wyborów prezydenckich i parlamentarnych, omawia wyniki kandydatów na prezydenta i ich partii w wyborach prezydenckich i parlamentarnych w 2002 i 2007 r. oraz zmiany w konstytucji z 2008 r. Porusza kwestię celów politycznych i przywództwa w partii prezydenckiej. Dość szczegółowo opisuje zmiany, jakie zaszły w partii UMP w okresie prezydentury Sarkozy’ego.

Godlewskiemu udało się wykazać, jakim modyfikacjom podlega francuski system polityczny za sprawą prezydenccjalizacji systemu politycznego. Artykuł poszerza również wiedzę na wciąż mało zbadany proces kartelizacji francuskich partii politycznych.

Adaptacja – reforma – stabilizacja jest książką godną polecenia. Każdy z zamieszczonych w niej artykułów koncentruje się na różnych aspektach i kształcie przestrzeni publicznej we współczesnych systemach politycznych. Zaproponowany przez redaktorów zbiór artykułów wzbogaca wiedzę na temat przestrzeni publicznej i dysfunkcji systemów politycznych o aktualne ustalenia. Co prawda poszczególne artykuły są różnej jakości, w niektórych z nich brakuje wyraźnych konkluzji i wniosków, za co odpowiedzialni są sami autorzy. Jak zaznaczałam na wstępie, zespół redakcyjny nie ingerował w treści publikacji, przez co nie ponosi za nie odpowiedzialności. Redakcję obarczyć natomiast można winą za brak bilansu i podsumowania ustaleń poczynionych przez autorów poszczególnych tekstów. Zarzut wydaje się o tyle słuszny, że całej publikacji towarzyszyły założenia generalne, które zamieszczone artykuły miały dokumentować, wobec czego odniesienie się do zakładanych hipotez w epilogu jest rzeczą pożądaną. Nie ulega wątpliwości, że ze względu na duże zróżnicowanie tematyczne nie było to rzeczą prostą. Być może wyjściem z sytuacji byłoby dokonanie chociażby podsumowania poszczególnych części. Książkę można polecić zwłaszcza studentom historii, politologii i wiedzy o społeczeństwie oraz wszystkim osobom zainteresowanym problematyką politologiczną.

Monika Bartosiak
Radom